KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Listopada. — Rok 1844. Środa. № 297. Jutro, Śty Engelbert. Wsch: sł: g. 7, m: 25, Zach: g. 4, m. 35.

N. PAN 7go z. m. postanowił: „Udzielony zostaie, w drodze szczególnej łaski, Panu Melchjorowi *Kochańskiemu*, b. Expedytorowi handlu w mieście Radoszycach, przez wzgląd na 35-letnią słuźbę, spokojne zachowanie się w czasie ostatniego rokoszu, niemniej podeszły wiek iego, do pensji po Rsr: 43 kop: 20, iaką dotąd pobiera, dodatek rubli sr: 64 k. 80, rocznie i do śmierci.”

— Rada Admin: Królestwa Pols:, 21go z. m. postanowiła: „Uzupełnione i poprawione stosownie do nabytego doświadczenia Ustawy: 1) dla farmaceutów; 2) materjalistów; 3) osób handluiących towarami farbiarskiemi, ostatecznie zatwierdzić.”

— Ogłoszono konkurs na wakuiący urząd Pisarza Sądu Policji Popr: Wydziału Sandomierskiego.

— Na dniu 4tym b. m. odbyła się z smętarza Powązkowskiego exhumacja zwłok ś. p. *Emilji Kondratt* Panny rodem z Litwy, zmarłej w roku zesz: w dniu 5tym Listopada. Ostatnia ta szczypta popiołów, nader drogą dla Familji, ze czcią powinną i uszanowaniem religijnem, złożoną została w katakumbie miejscowego smętarza. Szanowna Rodzino! Jakkolwiek nieobecna temu smutnemu obrzędowi, bądź iednak przekonaną, iż dokonawszy z pełnem zaufaniem poruczonej w tej mierze przez was posługi duchownej dla ukochanej Kuzyny waszej, iako Kapłan CHRYSTUSÓW, nie zdołam obecnie większej podać pociechy dla skołatanych w głębokim smutku serc waszych iak tylko, iż o duszy zmarłej w codziennych swych ofiarach Ołtarza Świętego nigdy nie przepomnę. Otrzyjcie nabrzmiałe powieki wasze z obfitych łez, któremi do zbytku dzień i noc zraszacie oblicza wasze; wypłacaiąc dług natury szlachetnego Rodzeństwa, w tkliwych uczuciach iakie wam dusza podaie, nie zrywajcie i nie niszcie słabej iętki życia waszego, bo zakres śmiertelności naszej iest i tak nader krótki; dni życia ludzkiego iak mgły cień przemiiaią, i tylko iedno w końcu z wszystkiego pozostaie: utulcie cięźkie w żalu westchnienia serc waszych, wspomnienie, ach! wspomnienie.... i tylko wspomnienie! Sama tylko wiara CHRYSTUSA w rozbitku dni naszych, na pokładzie ostatecznej rozpaczy staie się iedyną utrzymuiącą nas kotwicą, tej zatem uiąwszy się z całą siłą, ukoj się w swym żalu droga Familjo! w tem mocnem przekonaniu, że kto w tejże wierze CHRYSTUSA żył cnotliwie i przechował niewinność serca swego aż do końca iako klejnot i skarb niczem niespożyty wieku młodzieńczego, iuż temu dawno wieniec wiekuistej chwały, iako nagrodę cnot iego nadał Przedwieczny. Czci godny cieniu! dobiegłeś iuż w błogosławieństwie samego BOGA zakreślonej ci mety, której my z obawą niepewni ieszcze wyglądamy. Spoczywaj w słodkiem uśpieniu i w miłem oczekiwaniu na spełnienie błogiej nadziei przyjścia ZBAWICIELA i BOGA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA, abyś na dniu ostatecznego Sądu obudzona trąbą Anioła otrzymała z rąk Stwórcy swego niezwiędłą koronę swych zasług i cieszyć się mogła wiecznym widokiem Niebieskiego Oblubieńca swego. Pokój twej duszy! X. M.M.

— Dnia 1go b. m. wyszedł z druku 5ty zeszyt *Kroniki Polskiej*, *Litewskiej*, *Żmudzkiej i wszystkiej Rusi*, *Macieia Stryjkowskiego*, nakładem G. L. *Gliksberga* w Warsz:. Cena prenumeraty za 8 zeszytów w Warsz: zł. 40; na prowincji zł. 44. Zeszyt 6ty wyjdzie dnia 1go Grudnia r. b. — Wczoraj w Redakcji Kurjera Warszawskiego od K. dla *najbiedniejszych* złożono zł. 40. — Deszcz znowu dokuczał przez dni parę, wszystkie ulice zabłotnione. Wczoraj w kilku miejscach Warszawy widziano ogromne kolumny żywych *Komarów*, a ztąd powstały różne wnioski o zbliżaiącej się zimie. Kiedy u nas panuią takie wilgocie, w części północnej drugiej półkuli ziemi iest susza niesłychana. Stany Zjednoczone *Ameryki* dotknięte są szczególniej tą klęską. Kanał *Morris* wysechł, na kanałach *Delawar* i *Huston* żegluga odbywa się z trudnością. Dostawa węgli ziemnych, iest tym sposobem utrudnioną; wszyscy zatem drżą z obawy braku opału w zimie. Źródła wyschły. Po drogach taki iest kurz, że podróżuiący koleią żelazną nic nie widzą co się koło nich dzieie. Tymczasem wylew rzeki *Missysypi*, spowodował na iej wybrzeżu pomór i choroby. — Ner Listopadowy *Bibljoteki Warszawskiej* wy-

szedł i zawiera: Kilka słów o iurysprudencji. Oderwany rozdział z rękopismu, Studja fizjologiczne wielkich stolic zachodniej Europy, przez Kaietana *Niepowie*. Mieczysław I, obraz z dzieiów Polskich, p. Alex: *Przezdzieckiego*. Pamiętniki Seglasa, p. Fryd: Hr. *Skarbka*, (ciąg dalszy). Pomiary barometryczne Bieskidów, Tatrów i wzniesień od nich równo odległych, wykonane przez Ludw: *Zejsznera* (z 2ma tablicami). Niektóre uwagi nad rozprawą p. Ludw: *Zejsznera* o temperaturze źródeł Tatrowych, p. Jerz: Bogum: *Pusza*. Z Poezji: Herman i Dorota, tłum: z *Gethego*, p. Ant: *Czajkowskiego*. Żyd wieczny, p. *Tegoż*. W Kronice literack: Święte Niewiasty, obrazki pobożne, kobietom żyiącym w świecie ofiarowane, p. Klem: Hofmanową. Pieśni polskie, śpiewnik domowy S. Moniuszki. Głupi Franek i nowy smętarz, dwie Powieści pogrobowe, oryginalne, p. E. Ł. Chmury przeszłości. Bigos hultajski, bzdurstwa obyczaiowe, p. Izasława Blepońskiego. W Rozmaitościach: Leon Pierożyński, Poeta przeszłego wieku. Wspomnienie, p. *Au. Wi.* Przetrząśnienie artykułu w Bibljotece Warsz: p. t. Przedchrześcjańskie na ziemi naszej pomniki dla bóztw lelum po lelum i świstum po świstum, p. Józ: *Kołaczkowskiego*. Wiadomość o nowej ustawie górniczej Krakows:, p. Hier: *Łabęckiego*. W Kronice Zagranicznej: O istotnem prawie zaludnienia, teorja p. *Doubleday*, z rozbiorem iej przez Villermé. Kronika Bibljograficz: i doniesienia literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne. Autorowie, Księgarze i inni nakładcy, których życzeniem iest, aby ich dzieła nakładowe były rychlej wymienione w Kronice Bibljograf: i ocenione wKronice litera:Bibljoteki Warsz:, zechcą zaraz po ukończonym druku składać bezpłatnie tychże dzieł exempl: do Kantoru Red: przy ul: Senator: N°46 8/9.

— *Komisarz Policji Administracyjnej Cyr: 2 i 3.* Zawiadamia interesowane Osoby, iż Kancelarję swego urzędowania z pod Nru 1853, przeniósł pod Ner 484 do domu W. *Kochanowskiego* przy ulicy Miodo: do oficyny na 1 piątro. *Sikorski*. — Thalberga wielka Fantazja z motywówOpery *Zampa Herölda* na fortep:, zł. 7; nadeszła do Składu muzycz: Fr: *Spiess* i Sp: przy ul: Senators: N° 460.

— Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. r.s. 14 k. 83 (zł. 98 g.26); wartość kupo: k. 22 1/6.

— Wczoraj w Wiel: Teatrze po *Dżytanie* przywołani, JPanna *Wendt* i JP. *Turczynowicz* po 2-kroć.

— W ciągnieniu 4ej klassy 64 Lot: wczoraj, znacznieisze wygrane padły iak następuie: 4,000 Rsr: czyli Złp. 26,666 gr. 20, Główna Wygrana w tej klassie, padła na Nr 19,677. 1,500 Rsr:, na Nr 9914. 1,000 Rsr:, na Nr 5734. 500 Rsr:, na Nr 16,857. Po 260 Rsr:, na Nr 6237 i 13,634. Po 150 Rsr:, na N°r 2032; 5577; 15,059 i 15,181.

W mieście *Mszczonowie* o mil 6 od Warszawy, dziś tydzień między godziną 9tą a 11tą w nocy, Franciszka z Kozłowskich *Wróblewska*, Żona Antoniego Wróblewskiego, iednego z porządniejszych Majstrów Szewckich tego miasta, powiła c z w o r o dzieci, 2ch chłopców i dwie dziewczyn. Dzieci te nazuiutrz ochrzczone zostały przez miejscowego Proboszcza. Chłopcom dano imiona *Stanisław*, *Karol*, a dziewczętom *Alexandra*, *Walerja*. Był to widok rozczulaiący widzieć odrazu tyle dzieci iednej Matki, tyle zebranych Kumów i tak odrazu pomnażaiącą się Rodzinę. Dzieci są zdrowe i dobrze ukształcone przyszły na świat; iest więc nadzieia że się wychowaią, o Matkę nie ma żadnej obawy; a Rodzice ciesząc się, dziękuią BOGU za tę łaskę.

(Art: nad:) W Gubernji *Kaliskiej*, Obwodzie *Piotrkowskim*, z nieszczęśliwych najnieszczęśliwsza Matka z kilkorgiem dzieci, składa najczulsze dzięki WW. Państwu *Góreckim* za dobroczynne ofiary, któremi ich wielka dobroć i wspaniałomyślność, też nieszczęśliwą Familję prawie przy życiu utrzymuie, bez żadnych zasług i interesowności; za co nietylko łzawe składamy dzięki, ale i najgorętsze wznosiemy modły do BOGA o wszelką pomyślność, iaka tylko może spotkać Człowieka na tym padole płaczu; a po przeżyciu, iak najdłuższych lat w Niebie nagrodę otrzymali wraz z temi, którzy najmilsi Im są na świecie. F. *Korabiuszowa*.

Anglja. — Na Komorze w *Londynie* iest duży piec, w którym palą tytuń ordynaryjny przemycany, którego sprzedaż nie mogłaby pokryć kosztów opłaty cła. Piec ten zowie się *Fajką Królowej*.

Francja. — 25go z. m. z powodu urodzin Xcia *Joinville* (Żuęwil), daną była uczta w *S. Klu*. — Eskadra Admirała *Parsewal*, bawi ieszcze w przystani *tunetańskiej*. — Na wyspie *Malcie* zaszły nieporozumienia między Oficerami *ame-*

rykańsk: a *angielsk:* z okoliczności toastu. Amerykanie wznieśli toast za zdrowie: „Króla *Ludwika Filipa*, największego Polityka w świecie." Anglicy chcieli przypisać największą politykę swojej Królowej. Ztąd sprzeczka a nawet i poiedynki. — Z *Brestu* wysłano statek z zapasami do wysp *Marquesas*. — P. *Skryb* w ciągu 36 lat, to iest do 31go Grudnia zesz: roku, zebrał ze swoich prac teatralnych 2,112,000 fr. — P. *Crosier* (Krozje) chce odstąpić Teatr opery komicznej w *Paryżu* za summę 1,600,000 fr.; iuż 1,500,000 fr. ofiarowano. — W *Paryżu* wznieca teraz uwagę Lekarzy młody Człowiek, który tylko w dzień widzi, a wieczorem przy świetle sztucznem kompletnie iest niewidomy. — Kramarz w *Paryżu* znalazł w nabytym przez siebie starem krześle summę 11,500 fr. w bankocetlach.

Hiszpanja. — Wznawia się wieść o połączeniu Syna *Don Karola* z Królową *Izabellą;* do czego Ojciec Śty miał iuż udzielić zezwolenie.

Niemcy. — Xżę *Bordo* udaie się do Czech, do dóbr Xcia *Rohan* na łowy. — Donoszą z *Berlina* pod d. 10 z. m., że kolej żelazna z *Berlina* do *Wrocławia*, została iuż ukończoną. Przestrzeń iej wynosząca mil 70, będzie mogła być przebieżoną w 14tu godzinach. Otwarcie tej drogi iuż nastąpiło w dniu 18 z. m.

Belgja. — Fanny *Elsler* odjeżdżaiąc z *Bruxelli* koleią żelazną, zapomniała w sali na dziedzińcu kolei swoią szkatułę, zawieraiącą bardzo kosztowne klejnoty. Cnotliwy Wyrobnik znalazł zgubę i takową zwrócił. — Według dawnego zwyczaiu w *Belgji*, Król iest Ojcem chrzestnym każdego 7go syna urodzonego w każdem Małżeństwie. Trzy tygodnie temu, żona Mechanika z ulicy *Burakowej* w *Bruxelli*, powiła 7go syna. Kumem iej zatem będzie Król *Leopold*.

Turcja. — W czasie niedawno wydarzonego okropnego pożaru na przedmieściu *Stambulskiem* zwanem *Pera*, gdzie mieszkaią wszyscy Posłowie zagraniczni i prawie sami Chrześcjanie, nie chcieli Turcy należeć do ratowania, i spokojnie, a nawet z zadowoleniem, przypatrywali się gwałtownym wybuchom płomieni, a przytem popełniono mnóstwo kradzieży.

Rozmaitości. — Gazeta *Bremska* ogłosiła następuiące zdarzenie, za którego prawdziwość zaręczyła. W Litwie Pruskiej umarł Starzec powszechnie poważany, zostawiwszy nader znakomity maiątek, którego początek łączy się z dosyć dziwacznemi okolicznościami. Człowiek ten w swoiej młodości był kominiarzem i bardzo biednym. Nędza i złe rady popchnęły go do występku; dopuścił się zbrodni i kradzieży, za co na karę śmierci skazanym został. Gdy podług zwyczaiu wyrok śmierci wraz z aktami przedstawiony został zmarłemu Królowi *Fryderykowi Wilhelmowi*, Monarcha ten napisał do Ministra sprawiedliwości te słowa: „Zaprowadźcie skazanego na miejsce wykonania kary i tam na szafocie niech Xiądz zachęci go do żalu i skruchy; ieżeli te będą szczere, powiedzieć mu, że mu daruię życie. W tym przypadku dać mu natychmiast 30 plag, potem zaprowadzić do więzienia ciężkiego, gdzie ma zostać przez lat 5, odbieraiąc raz na rok, to iest w dniu przeznaczonym do dzisiejszej exekucji po 30 plag. Po upływie lat 5ciu, złożyć mi raport o konduicie i stanie moralnym skazanego." Obwiniony słuchał z najwyższą uwagą nauki iaką mu Xiądz udzielał, okazał żal szczery i dla tego uznany został godnym łaski Monarchy. Gdy 5 lat upłynęło i Królowi doniesiono że skazany takowe chwalebnie przepędził, rozkazał Król przeprowadzić go do więzienia policyjnego na drugie lat 5. I tu postępowanie iego było nienaganne. Człowiek ten zupełnie poprawiony, po upływie drugich lat 5 uwolniony został przez Króla i obdarowany zasiłkiem pieniężnym, ażeby mógł sobie uczciwie zarobić na życie. Królewskie pieniądze poszły mu w pożytek. Założył sobie mały handelek, który przez pracę, porządek i oszczędność stał się wielkim handlem. Dorobił się znakomitego maiątku, którego zawsze szlachetnie używał.

Znakomity Kapitalista P. *Heyworth* zmarły niedawno w *Everton*, zapisał swoiemu Pisarzowi 20,000 dukatów, w dowód ocenienia iego wierności przez czas służby; a zatem wierność i poczciwość służących, mogą spodziewać się nagrody.

SZARADA.

Pierwszy bywa gorący, i zimny też bywa,
Trzeci wprost z *drugim* wspak ubiera, pokrywa,
Z *drugiej* z *trzecią* posiłek pożądany macie,
Wszystkie godne litości po tak wielkiej stracie!
(Zeszła Szarada *Nieporozumienie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xżę Bebutow Pułko: z Sochaczewa; Siennicki Antoni Radca Stanu z Karlsbad; Glas Edw: Prezes Tryb: z Kalisza; Czyżewicz Wład: Dz: z Dminina; Cedrowicz Walery Dz: z Igań; Czarnecki Kasper Dz: z wsi Strużа; Jaczewski Karol Dz: z Osówna; Sędzimir Stan: Oby: z Jaskułowa; Nossarzewski Ign: Oby: z Szczawina; Marchwicki Maciej Oby: z Międzylesia; Wolski Józ: Dz: z Paplina.

DONIESIENIA.

Wiadomość dla Panów Fabrykantów Araku i Okowity, oraz Dystylatorów w Prusach. Podpisany udziela Nauki robienia *Esencji Araku*, której 1 kwarta wydostarcza do przeistoczenia 120 garncy czystego Spirytusu bez najmniejszego dodatku w Jamajkę. Jedna kwarta tej Esencji, za której dobroć i prawdziwość zaręczam, kosztuje 8 do 9 złotych. Ktoby sobie więc życzył pobierać naukę fabrykacji tej Esencji, lub też tylko tę receptę posiadać, zgłosić się raczy do mnie franko. Lidzbarg w zachodnich Prusach, d. 25go Października 1844 r. E. *Jaquet* Dystylator.

Do Składu FRUKTÓW Gołębiewskiego przy ulicy Długiej Nro 557, w domu zwanym Potkańskie, w oficynie na pierwszem piętrze, nadszedł znaczny transport **JABŁEK** i **GRUSZEK** zimowych.



W Maiętności Ożarowie, przy Stacji Pocztowej Ołtarzew położonej, iest znaczna partja DRZEWEK OWOCOWYCH, wyborowych gatunków, do sprzedania.

Attelie PORTRETÓW *a la* DAGUERROTYP F. *Stummera* z *Berlina*, iest w Hotelu Drezdeńskim pod Nrem 37 (przy ulicy Długiej).

Trudni się wykonywaniem od godz: 9tej do 4tej z południa w dni pogodne lub też i niepogodne, po Rubli sr: dwa.

Obeznany przeszło przez lat 30, z praktyką Gospodarstwa rolniczego, iako Rządca Dóbr, tak zagranicą iako i tu w kraiu doświadczony, posiadaiący dostateczną zdatność do tego fachu przywiązaną, a szczególniej urządzania Gorzelni parowych w sposób najkorzystniejszy, hodowania Owiec, i uprawie Buraków Cukrowych, w chlubne świadectwa Obyw: polskich zaopatrzony, życzy sobie w tymże zawodzie Ekonomicznym iako RZĄDCA być umieszczonym. Bliższą wiadomość powziąść można w Kantorze Informacyjnym Kaczanowskiego w pałacu Potockich, lub od W. Bechold, Dra Agronomji w Hotelu Rzymskim pod Nr 35 mieszkaiącego.

W Maiętności WIERZBNIE Lit: A, przy 5ej wiorście, iest do wydzierżawienia *Propinacja* i Rzeź w Zabudowaniach w obrębie Austerji od 1go Stycznia r. p. Niemniej w Ogrodzie, który Publiczność z powodu ŚLICZNYCH WIDOKÓW nader uczęszcza, iest do wynaięcia od 1 Kwietnia r. p.; w pałacu Lokal na *Restauracją*, iaka tamże dotąd istnieie. Życzący takowe Zadzierżawić razem, zainformuie się w Drukarni Kurjera.



W Dobrach Kuźnica Grabowska, 4ry mile od Kalisza, na trakcie Wieluńskim, iest do sprzedania znaczna partja NARYBKU karpiowego, po cenie za kopę: dwuletniego, po zł. 10; a trzy-letniego po zł. 13 gr. 10. Zgłosić się można do Wgo Romana Ostapowicza w Kaliszu.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w połud: 3.

TEATR WIELKI. Jutro, 10ty raz *Belizarjusz*, przez Artystów włoskich.

Dziś w Kawiarni przy ul: Kra:-Przedm: i Marjensztadt na 1m piątrze, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Freta pod Nr 275, obok handlu Szmitnera, JP. *Chojnacki* z komp: grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej obok domu W. Steinkellera, JP. *Modliński* z kompanją grać będzie; przytem 9cio-letni Chłopczyk wykonywać będzie na Wiolonczeli różne dzieła muzyczne.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielańsk: w domu Hejnikowskiego Nr 609, Panny *Zygel* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Tłumac: i Bielańsk: w domu Lilpopa Nr 600, JP. *Wilhelm* z komp: grać będzie.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ul: Wierzbowej, Panny *Hessen* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bednars: i Krak:-Przedm: w domu Dra Malcza, Panny *Kreitl* grać będą.

Dziś w Kawiarni na Krako:-Przedm: w domu Jagielskiego Nr 435, Panny *Nowakowskie* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Miodowej w domu Łaszczyńskich, wprost Sądu Apelacyjnego, JP. *Szpilman* na nowym Instrumencie szklannym grać będzie.

Jutro w Kawiarni przy ulicy Wierzbowej i rogu Niecałej, wprost Teatru, Orkiestra pod Dyrekcją JPana *Szyndler* grać będzie.

FABRYKA PIWA Alexandra *Lentzkiego*, zawiadamia, iż z dniem 3cim b. m. w Lokalu przy ulicy Miodowej Nr 491, rozpoczęła się Sprzedaż:

1) Piwo Marcowe Bawarskie zwyczajne;
2) „ dittto ditto Regensburskie;
3) „ Berlińskie Białe pszenne.

Wszystkie te gatunki Piwa, sprzedaią się na kufelki.

Jutro u Lorenca, przy ul: Kapitulnej, pod Nr 538, na Śniadanie: Flaki, Kołdony Litew:, Pieczeń huzarska, Bigos hultajski i Gęś pieczona, po gr. 15 porcja; Obiadu iak zwyczajnie zł. 1. Miesięcznie takiż po gr. 24.

Jutro u *Maiewskiego* przy rogu ul: Bednars:, na Śniadanie: Flaki, Zaiąc, Indyk, Pieczeń huzarska, Comber, Kapłon a la pul, Kotlety z iarzynami, Frykas, Bigos hultajski, Ozór, Zrazy podróżne, Zupa.